

A R T Y K U Ł Y I R O Z P R A W Y

JOANNA KULPIŃSKA
Uniwersytet Jagielloński

RODZINNE MIKROHISTORIE, ŁAŃCUCHY I SIECI MIGRACYJNE
DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH NA PRZESTRZENI STULECIA

ANALIZA PORÓWNAWCZA WYCHODŹSTWA
Z POLSKIEJ, NIEMIECKIEJ I SZWEDZKIEJ WSI

Migracje łańcuchowe to proces powszechnie znany w studiach migracyjnych jako jeden z podstawowych mechanizmów napędzających wychodźstwo. W perspektywie mikrospołecznej rozumie się to zjawisko jako łączenie rodzin, w mezo- i makrospołecznej jako proces, który poprzez wyjazdy kolejnych osób sprzyja wzrostowi migracji z danego obszaru (Praszałowicz 2002, s. 28). Jest ono na przykład wskazywane jako jeden z czynników wpływających na ciągłość wyjazdów z Polski do Stanów Zjednoczonych na przestrzeni ostatniego stulecia.

Głównym zamierzeniem analizy prezentowanej w niniejszym artykule jest porównanie formowania się łańcuchów migracyjnych trzech grup etnicznych: polskiej, niemieckiej i szwedzkiej, na przełomie XIX i XX wieku, na przykładzie studium przypadku wychodźstwa ze społeczności wiejskiej. Zestawione zostaną źródła, na podstawie których powstały studia dotyczące wspomnianych grup: dane bazy Archiwum Ellis Island, bazy HesAus zgromadzone w Hessisches Staatsarchiv w Marburgu oraz dane parafialne dotyczące regionu Halland znajdujące się w Szwedzkim Archiwum Państwowym. Celem będzie przedstawienie ich użyteczności do badania zjawiska łańcuchowości migracji.

KONCEPCJE TEORETYCZNE

Pojęcia migracji łańcuchowych oraz sieci migracyjnych wydają się wyzerpująco skonceptualizowane na gruncie studiów migracyjnych. Jako jeden z pierwszych na istnienie tego zjawiska zwrócił uwagę Eugene von Philippovich, komentując niemieckie migracje na przełomie XIX i XX wieku. Analizując społeczności zamieszkujące wioski w górach Schwarzwaldu zaobserwował, iż mimo położenia oddzielającego je znacznie od otoczenia intensywnie rozwijały się z nich zamorskie migracje. Jednocześnie na obszarze tym znajdowały się miejscowości, w których wychodźstwo zupełnie nie wystąpiło. Jako przyczynę tego stanu wskazał istnienie więzi społecznej, łączącej członków danej zbiorowości lokalnej, rozciągającej się jedynie w jej granicach i sięgającej przez Atlantyk. Więż taka nie wychodziła poza wyraźnie zdefiniowany obszar (Praszałowicz 1999, s. 90).

Jedną z pierwszych polskich prac opisujących funkcjonowanie mechanizmu migracji łańcuchowych jest praca Krystyny Dudy-Dziewierz *Wieś małopolska a emigracja amerykańska. Studium wsi Babica powiatu rzeszowskiego* (1938), choć autorka nie nazywa wprost opisanego w niej zjawiska. Analizując transatlantyckie wychodźstwo ze społeczności lokalnej na przełomie XIX i XX wieku, badaczka przedstawiła proces rozprzestrzeniania się migracji wśród jej mieszkańców, z czasem ogarniający niemalże każde gospodarstwo w tej wsi. Kolejni babcianie decydowali się na wyjazd do Stanów Zjednoczonych głównie za sprawą zachęcających informacji płynących w listach od krewnych oraz sąsiadów zza oceanu.

Zjawisko migracji łańcuchowych zachodzi dzięki więziom społecznym rozciągającym się pomiędzy krajem pochodzenia i osiedlenia. Na istotę tychże więzi w procesie wychodźczym wskazał między innymi Douglas Massey, analizując migracje pomiędzy Meksykiem a Stanami Zjednoczonymi. Zdefiniował on migracyjne sieci społeczne jako pewien system interpersonalnych więzi rozciągających się pomiędzy migrantami, byłymi migrantami i osobami niemigrującymi zarówno w miejscu pochodzenia, jak i docelowym. Relacje te oparte są głównie na więziach krewniaczo-sąsiedzkich czy znajomościach (Massey i in. 1993, s. 432). Massey, analizując funkcjonowanie sieci migracyjnych wskazał między innymi na istnienie zależności pomiędzy ich gęstością a skłonnością do migracji. W najtrudniejszej sytuacji znajdują się pionierzy migracji z danej społeczności. Wraz z wyjazdem kolejnych osób i poszerzaniem się zasięgu sieci podjęcie decyzji o wychodźstwie staje się dużo łatwiejsze. Paradoksalnie jednak wraz ze zbyt dużym nasyceniem sieci, gdy na przykład każde gospodarstwo po-

siada już własne w niej powiązania, migracje z danej społeczności tracą dynamikę (Massey 1990, s. 15).

To ostatnie spostrzeżenie jest szczególnie istotne z punktu widzenia tematu tego artykułu i analizowanych w nim wniosków, pochodzących z porównania trzech wspomnianych źródeł. Celem prezentowanej analizy jest uzyskanie odpowiedzi na kilka pytań i problemów badawczych, w tym głównie: 1) czy i w jakim zakresie badane dokumenty urzędowe mogą być przydatne do eksploracji zjawiska łańcuchów i sieci migracyjnych? 2) jaki obraz wspomnianych zjawisk wyłania się z tych trzech źródeł? 3) uniwersalność znaczenia sieci migracyjnych w procesie wychodźstwa.

METODY I ŹRÓDŁA

W artykule podjęto próbę analizy łańcuchów i sieci migracyjnych w odniesieniu do czasów wzmożonych migracji do Stanów Zjednoczonych z obszaru Europy. Porównaniu poddano źródła do analizy oraz rekonstrukcji łańcuchów i sieci migracyjnych dotyczące trzech regionów starego kontynentu: ziem polskich, Szwecji oraz Niemiec. Zestawiono badania przeprowadzone z wykorzystaniem:

1) danych z Archiwum Ellis Island — badania własne na temat imigrantów przybyłych do Stanów Zjednoczonych z dwóch sąsiadujących powiatów: strzyżowskiego i rzeszowskiego, oparte na analizie list pasażerów statków — ponad 4500 rekordów (Kulpińska 2019).

2) informacji pochodzących z bazy danych HesAus (list emigracyjnych niemieckiego księstwa Hesja-Kassel zgromadzonych w Hessisches Staat-sarchiv w Marburgu), na temat wiejskich migracji z historycznego obszaru elektoratu Hesji-Kassel, położonego na obszarze współczesnych Niemiec w XIX wieku — 50 000 rekordów przeanalizowanych przez Simone A. Wegge (1998, 2003, 2008).

3) szwedzkich parafialnych rejestrów migracyjnych dotyczących osób, które wyemigrowały ze wsi regionu Halland w południowo-zachodniej Szwecji do Stanów Zjednoczonych pod koniec XIX wieku — 1500 rekordów zbadanych przez Anne-Marie Eurenus (2020).

Eksploracja badanych zjawisk została przeprowadzona przy zastosowaniu metody porównawczej, zarówno w wymiarze synchronicznym, jak i diachronicznym, polegała na analizie dokumentów urzędowych. Jak wskazało wielu badaczy (np. Sułek 2002; Durkheim 2006; Maciąg 2012), dokumenty urzędowe pozostają niedocenionym źródłem informacji o rzeczywistości społecznej. Obawy związane z korzystaniem z nich dotyczą między innymi ograniczeń zawartych w ich treści oraz rzetelności i traf-

ności (szerzej trudności te omawiam w kolejnym podrozdziale). Dane te jednak mimo swych niedoskonałości niewątpliwie dostarczają cennych informacji. Rafał Maciąg proponuje, aby je „badać jako wytwory sytuacji i relacji społecznych, które mają różne znaczenia dla jednostek, grup i instytucji społecznych” (Maciąg 2012, s. 197). W tym wymiarze również historyczne dane urzędowe, powstałe w przeszłości, pozwalają dotrzeć i zrekonstruować obraz przeszłych wydarzeń, których skutki i znaczenie można obserwować w czasie teraźniejszym. Wspomniane czasy minione, czyli analizowane początki masowych migracji do Stanów Zjednoczonych z trzech wybranych regionów Europy, pozostają nie bez znaczenia i wpływu na współczesne mechanizmy wychodźcze. Omawiane tu procesy tworzenia się i funkcjonowania łańcuchów oraz sieci migracyjnych odtwarzane były i są przez kolejne pokolenia wyjeżdżających aż do dziś.

Charakterystyka źródeł

Ellis Island. Pierwszym z wyżej wymienionych źródeł, na których została oparta analiza, są dane pochodzące z Archiwum Ellis Island. Stanowi ono ogromną bazę danych na temat imigrantów przybywających z różnych krajów wschodniej części globu. W latach 1892–1954 Ellis Island pełniła rolę stacji imigracyjnej (do 1924 roku był to główny punkt wjazdowy ze wschodniej półkuli), przez którą na terytorium Stanów Zjednoczonych przeszło około 12 mln imigrantów. Na zarchiwizowanych i zdigitalizowanych listach pasażerów statków można znaleźć następujące dane: imię i nazwisko migranta, jego wiek, stan cywilny, deklarację zawodu wykonywanego w Stanach Zjednoczonych, narodowość, kraj i miejscowość pochodzenia, miejsce docelowe w Stanach Zjednoczonych, dane osoby, do której imigrant zmierzał, oraz pewne informacje na temat jego cech fizycznych.

Do danych zgromadzonych w formularzach przez urzędników imigracyjnych należy podejść z uwagą i pewną dozą krytycyzmu, ze względu na możliwą niedokładność informacji w nich zawartych. Wynika to takich kwestii jak: 1) problemy wygenerowane przez osoby wypełniające listy (np. odręczne niedbałe wpisy i problemy z ich odczytaniem, przekreślanie nazw i nazwisk przez pośpiech i ich „amerykanizację”), 2) sposób wprowadzania danych do katalogu online (informacje błędnie odczytane z karty, karta okrętowa niewłaściwie podpisana do imigranta), 3) informacje przekazywane przez imigrantów urzędnikowi (np. fałszywe dane na temat zatrudnienia lub osoby kontaktowej, kwestie narodowości — znaczna część osób polskiego pochodzenia podawała narodowość zgodnie z przy-

należnością do zaboru), 4) zmiany w zakresie informacji zbieranych przez formularz w poszczególnych latach, 5) weryfikacja danych i identyfikacja imigrantów z konkretnego regionu ziem polskich (występowanie na terenie zaboru kilku miejscowości o tej samej nazwie generuje problem z przypisaniem danej osoby do miejsca) (Kulpińska 2019).

Gromadzenie danych pochodzących z Archiwum Ellis Island składało się z kilku etapów. Początkowo badania objęły wybrane miejscowości powiatu strzyżowskiego. Było to 19 miejscowości dobranych pod względem położenia na obszarze powiatu i zróżnicowania etnicznego (Polacy, Żydzi,

Tabela 1

Liczba imigrantów z danej miejscowości do Stanów Zjednoczonych w latach 1873–1924

Miejscowość pochodzenia migranta	Migranci wyjeżdżający w latach 1873–1924
Babica	284
Blizianka	102
Bonarówka	30
Cieszyna	127
Czudec	358
Dobrzechów	199
Fryszak	234
Godowa	799
Gwoździanka	48
Harta	443
Lubenia	294
Niebylec	87
Oparówka	76
Pstrągowa	482
Rzeszów	1535
Różanka	121
Strzyżów	434
Szufnarowa	114
Wyżne	165
Żarnowa	175
Żyznów	216
Łącznie	6323

Źródło: Opracowanie własne na podstawie list pasażerów statków (dane z Archiwum Ellis Island).

Zamieszkańcy — Rusini). Obecnie badania zostały poszerzone o powiat rzeszowski — wieś Harta. Łącznie zebrano informacje dotyczące ponad 6300 imigrantów przybyłych z badanego regionu do Stanów Zjednoczonych w latach 1873–1924. Dane dotyczące Rzeszowa zostały wyłączone z analizy przedstawionych tu porównań migracji ze społeczności wiejskiej.

HesAus — Hessisches Staatsarchiv w Marburgu. Za źródło informacji do analizy łańcuchów i sieci migracyjnych wychodźców wyruszających do Stanów Zjednoczonych w XIX wieku z obszaru współczesnych Niemiec posłużyły Simone Wegge dane pochodzące z bazy HesAus. Baza ta zawiera listy emigracyjne prowadzone na obszarze niemieckiego księstwa Hesja-Kassel, zgromadzone w Hessisches Staatsarchiv w Marburgu, a zbierane przez lokalne władze w celu kontroli osób objętych obowiązkową służbą wojskową, monitorowania sytuacji wychodźczej z regionu oraz uniemożliwienia odpływu osób zadłużonych lub posiadających inne zobowiązania względem księstwa.

Według Wegge obszar ten, choć w 1866 roku włączony do Prus, pod względem gospodarczym był bardziej podobny do Westfalii lub Wirtembergii. Od południa księstwo graniczyło z wolnym miastem Frankfurtem aż do rzeki Men, która stanowiła ważną sieć komunikacyjną. Mimo tych zalet lokalizacyjnych, które bez wątpienia stymulowały rozwój gospodarczy i handel w Hesji-Kassel, księstwo stanowiło raczej obszar biedny, w większości wiejski. Cechy te mogły skutkować, jak zauważa Wegge, znacznie wyższym wskaźnikiem emigracji z tego regionu w porównaniu do wychodźstwa z całego obszaru ówczesnych Niemiec.

Na podstawie list emigracyjnych księstwa Hesji-Kassel badaczka zdobyła informacje o ponad 50 000 emigrantów, którzy opuścili ten obszar w latach 1832–1857. Ponad 85% wszystkich emigrantów w próbie wyjechało do Ameryki Północnej, a jeszcze wyższy był odsetek migrantów wyjeżdżających do Stanów Zjednoczonych w latach pięćdziesiątych XIX wieku. Kolejną popularną kategorią destynacji były inne księstwa niemieckie. Zebrany materiał dostarcza szczegółowych informacji na temat miejscowości pochodzenia, nazwiska, wielkości grupy emigrującej, miejsca docelowego, płci i daty emigracji. Dla części wychodźców udało się również uzyskać informacje na temat zawodu, wieku i ilości gotówki, którą zabrali ze sobą (Wegge 1998, s. 964).

Parafialne rejestry migracyjne z hrabstwa Halland. Kolejnym ciekawym źródłem do badań migracji łańcuchowych są dane pochodzące z rejestrów parafialnych. Po dane te sięgnęła między inny-

mi Anne-Marie Eurenus, analizując wychodźstwo z hrabstwa Halland w południowo-zachodniej Szwecji w 1891 roku. Celem jej badań było wykazanie, czy posiadanie bliskich krewnych, którzy wcześniej wyemigrowali, zwiększa prawdopodobieństwo, że dana osoba sama wyjedzie.

Na wybór tego obszaru jako miejsca badawczego wpłynął, podobnie jak w przypadku badań Wegge, wysoki współczynnik migracji. Jak podaje Eurenus, powołując się na oficjalne statystyki Szwecji z 1890 roku, średni roczny wskaźnik emigracji z tego kraju w latach 1880–1910 wyniósł około 6 na 1000 mieszkańców, podczas gdy w hrabstwie Halland jego wartość oscylowała około 10 na 1000, co czyni Halland okręgiem o najwyższym wskaźniku emigracji w tamtym czasie (Eurenus 2020, s. 106).

Dodatkowo na wybór tego regionu wpłynął jego rolniczy charakter. Eurenus zdecydowała się na analizę populacji wiejskiej, ponieważ przeważająca większość mieszkańców Halland (i Szwecji) mieszkała na wsi, a co za tym idzie, nieco ponad 80% emigrantów z Halland pochodziło właśnie z obszarów wiejskich, co odpowiada również stosunkowi wychodźców z całej Szwecji. Wybór spisu powszechnego z 1890 roku jako punktu wyjścia do badań populacji Halland wynikał głównie z czynników związanych z dostępnością i jakością źródeł danych. Przede wszystkim Rozporządzenie Emigracyjne z 1884 roku sprawiło, że dane z rejestrów kościelnych stały się bardziej wiarygodne. Rozporządzenie to zabraniało agentom emigracyjnym zatrudnionym przez atlantyckie kompanie żeglugowe przewożenia za granicę jakichkolwiek podróźnych, jeśli nie mogli oni przedstawić służbom odpowiednich świadectw migracyjnych dla wszystkich wyjeżdżających. Innym powodem był fakt, że starsze rejestry kościelne są zazwyczaj mniej kompletne. Co więcej, podczas *boomu* emigracyjnego w latach 1879–1893 struktura wiekowa emigrantów była prawie niezmienna, a osoby w wieku 15–35 lat stanowiły około 70% wszystkich szwedzkich emigrantów w tym okresie. W sumie sprawiło to, że rok spisu powszechnego 1890 był odpowiedni jako punkt wyjścia do analizy.

Populacja księstwa Halland urodzonych w latach 1856–1876 w 1890 roku stanowiła 42 382 mężczyzn i kobiet. W celu doboru próby Eurenus zastosowała metodę kontroli przypadków. Badaczka stworzyła zbiór danych, w którym zgromadziła informacje zarówno o jednostkach, jak i o gospodarstwach domowych. Z bazy tej losowo dobrała do próby 250 migrantów i 500 osób niemigrujących, mających stanowić grupę kontrolną (Eurenus 2020, s. 106).

Informacje o wszystkich 750 osobach i ich rodzinach znaleziono w rejestrach parafialnych, w których proboszcz co roku spisywał członków gospodarstw domowych. Głównym celem było prowadzenie rejestru ludno-

ści, a także sprawdzenie wiedzy biblijnej i umiejętności czytania każdego mieszkańca parafii. Ewidencja zawierała listy z podstawowymi informacjami o wszystkich członkach gospodarstwa domowego oraz informacje o zmianach, jakie w nim zaszły od czasu poprzedniej ewidencji, takich jak narodziny, zgony i migracje. W rejestrze odnotowywano, kiedy i dokąd nastąpiła każda przeprowadzka. W specjalnym rejestrze migracji odnotowywano również wszystkie przemieszczenia do i z parafii, w tym migracje krajowe i zagraniczne, a każda osoba, która zamierzała się przenieść, musiała poprosić o zaświadczenie o zmianie adresu. Można przypuszczać, że w tych rejestrach migracyjnych zaniżone są wskaźniki emigracji zewnętrznych, ponieważ nie zawsze oddzielano je od migracji wewnętrznych, chociaż Rozporządzenie Emigracyjne z 1884 roku uczyniło dane bardziej wiarygodnymi (Eurenius 2020, s. 109).

Aby ustalić, co wpłynęło na decyzję o migracji, Eurenius zebrała znaczną ilość informacji o historiach rodzinnych z rejestrów kościelnych dla każdej osoby (zarówno dla migrantów, jak i grupy kontrolnej). Celem było prześledzenie danych każdej osoby wstecz do daty urodzenia i ślubu rodziców, aby zrekonstruować struktury rodzin poszczególnych jednostek, w tym również rodzeństwa czy małżonków (Eurenius 2020, s. 109).

Krytyka źródeł

Badania prezentowane w niniejszym artykule mają kilka cech wspólnych, jeśli chodzi o założenia leżące u ich podstaw, na przykład wszystkie dotyczą migracji ze wsi oraz analizują wychodźstwo w okresie jego największego natężenia w poszczególnych regionach Europy. Jednocześnie dane z trzech źródeł różnią się między sobą zarówno pod względem zakresu informacji w nich zawartych, perspektywy obserwacji zjawiska migracji (kraj wysyłający i kraj przyjmujący) oraz — co szczególnie istotne w ramach tego studium — ich użyteczności do analizy oraz odtwarzania sieci i łańcuchów migracyjnych. Ponadto istotnym czynnikiem dywersyfikującym są grupy etniczne, dla których informacje były zbierane, a także czas, którego dotyczy pomiar. Niemcy i Szwedzi to przedstawiciele tzw. starej imigracji, Polacy czy Żydzi wyruszający z ziem polskich to przedstawiciele „nowej imigracji”. Dane Wegge na temat niemieckiego wychodźstwa odnoszą się do lat 1832–1857. Eurenius zgromadziła informacje na temat wychodźstwa w 1891 roku, autorka tego tekstu natomiast analizuje okres 1873–1924. Można dostrzec również różnice w wielkości próby.

Wskazane odmienności nie stanowią jednakże problemu podczas porównania omawianego w tym studium zjawiska migracji łańcuchowych.

Pomimo obrania różnych punktów w czasie oraz odmiennych grup etnicznych i krajów wysyłających mechanizm tworzenia się łańcuchów migracyjnych jest widziany tak samo we wszystkich trzech przypadkach. Eurenus definiuje to zjawisko „[...] jako proces społeczny, w którym potencjalni migranci, w obrębie rodziny lub społeczności, znajdują się pod wpływem wcześniej migrujących członków rodziny lub przyjaciół i ostatecznie podążają za nimi do nowego miejsca zamieszkania”¹. Według Wegge migracja łańcuchowa to „[...] proces, w którym poprzednia migracja ze wsi ma wpływ na decyzje migracyjne obecnych mieszkańców wsi [...]”². Zatem migracja łańcuchowa wpływa na rozprzestrzenianie i zwiększanie zjawiska wychodźstwa w perspektywie długofalowej. W celu dostrzeżenia działania tego procesu przydatna jest jego obserwacja w czasie, co zostało zastosowane w analizowanych studiach.

W celu odtworzenia relacji i łańcuchów migracyjnych badaczki zastosowały nieco odmienne podejścia, co w dużej mierze było wynikiem możliwości pracy ze źródłem. Bazy danych, z którymi pracowały Wegge i Eurenus, dają szansę obserwacji zjawiska migracji jedynie z perspektywy kraju wysyłającego. Dostarczają one informacji na temat migranta do momentu opuszczenia przez niego/nią rodzimej wsi. Rekordy pochodzące z Archiwum Ellis Island z kolei pozwalają poszerzyć obraz wychodźstwa jednostek o pewne informacje na temat miejsca docelowego, na przykład lokalizacji pobytu (dokładny adres) i osoby kontaktowej. Dostarczają zatem danych zarówno o powiązaniach powstałych w miejscu pochodzenia (również tych wykraczających poza obszar poszczególnych miejscowości), jak i osiedlenia.

W związku ze wspomnianym ograniczeniem danych zawartych w bazie HesAus Wegge zakłada, że „migranci łańcuchowi są powiązani więzami w kraju ojczystym, ale już niekoniecznie w miejscu docelowym. Innymi słowy, migranci łańcuchowi nie muszą mieszkać razem w kraju osiedlenia”³. Oczywiście nie jest to błędne założenie, choć zawęża możliwości pełnego uchwycenia zjawiska formowania się łańcuchów migracyjnych. Znajomości związane w miejscu docelowym mogą również stanowić początek lub kontynuację danego łańcucha mobilności.

¹ „[...] is defined as a social process by which potential migrants, within a family or in a community, are influenced by previously migrated family members or friends and eventually follow them to a new place of residence” (Eurenus 2020, s. 103).

² „[...] a process in which previous migration from a village is an influence on the migration decisions of present villagers [...]” (Wegge 1998, s. 958).

³ „I assume that chain migrants are linked by ties in the home country and not necessarily by connections at the destination. In other words, chain migrants do not have to end up living together in the adopted country” (Wegge 1998, s. 958).

Dyskusyjny jest również sposób, w jaki Wegge odtwarza poszczególne sieci migracyjne, zawężając je jedynie do powiązań rodzinnych, co ponownie jest wynikiem ograniczonych możliwości źródła. Tu również Wegge napotyka pewne problemy z precyzyjnym określeniem więzi, ze względu na to, że w spisie emigracyjnym prowadzonym przez lokalnych urzędników księstwa Hesji-Kassel nie ma informacji na temat pokrewieństwa zawartych w nim osób. Badaczka zakłada zatem, że o pokrewieństwie poszczególnych jednostek decydować będzie zbieżność nazwisk. Biorąc pod uwagę gęstą sieć krewniaczo-sąsiedzka ówczesnych wsi, założenie to może być dobrym rozwiązaniem ze względu na brak innych możliwości, niesie jednak ze sobą ryzyko błędu. Na tej podstawie nie można również określić stopnia pokrewieństwa, co często jest brane pod uwagę jako istotny czynnik w analizie sieci migracyjnych.

Ograniczenie analizy łańcuchów migracyjnych jedynie do tych tworzących się w obrębie rodzin uniemożliwia wgląd w całość tego procesu. Sąsiedzi, którzy wyjechali, a następnie w listach do stron rodzinnych opisywali uroki miejsca osiedlenia, również byli istotnymi ogniwami łańcucha, przyczyniającymi się do migracji kolejnych osób ze wsi. Na trudności wynikające z takiego zawężenia analizy wskazuje również Eurenus, podkreślając brak pełnego zakresu informacji na temat łańcuchów tworzonych przez poszczególnych członków rodziny i mogących wykraczać poza więzi krewniacze. Zatem podział na osoby znajdujące się w obrębie sieci migracyjnych i te będące poza nimi w przypadku studiów Eurenus i Wegge nie do końca oddaje ówczesną rzeczywistość.

Wspomniane wyżej braki bazy HasAus i rekordów parafialnych możliwe są do uzupełnienia za pośrednictwem list pasażerów statków z Archiwum Ellis Island. Jednak o ile w przypadku okresu objętego badaniem Wegge weryfikacja za pośrednictwem danych Ellis Island nie byłaby możliwa, o tyle w przypadku studium Eurenus mogłaby stanowić doskonałe poszerzenie jej analizy. Choć rekordy dotyczące pasażerów przybywających do Stanów Zjednoczonych zawierają więcej szczegółowych informacji niż pozostałe prezentowane tu źródła, to również musimy mieć na uwadze ich niedokładność, ze względu na kwestie wspomniane w poprzednim podrozdziale.

Niewątpliwą zaletą źródeł analizowanych przez Wegge i Eurenus jest pełniejszy obraz mobilności mieszkańców poszczególnych wsi. W przeciwieństwie do Ellis Island, gdzie możemy dotrzeć do rekordów dotyczących jedynie wjazdu do Stanów Zjednoczonych, HasAus i listy parafialne opisują migracje w różnych kierunkach, zarówno zewnętrzne (do krajów europejskich, jak i do obu Ameryk), jak i wewnętrzne, co stanowi ogrom-

ny potencjał dla studiów porównawczych, czy też szerszej analizy historii migracyjnej jednostek, również tych o różnych miejscach docelowych.

Bogaty zasób danych parafialnych uwzględniających mobilność mieszkańców poszczególnych wsi dostępny jest również w przypadku wychodźstwa z ziem polskich. W archiwach diecezjalnych znajduje się wiele dokumentów obejmujących ankiety konsystorzy biskupich, sprawozdania dziekanów i protokoły z kongregacji dekanalnych, które opisują liczebność, rodzaje i kierunki wychodźstwa oraz opieki duszpasterskiej nad emigrantami w kraju i za granicą. Na przykład w latach 1907 i 1910 konsystorz biskupi rozesał do parafii znajdujących się pod jurysdykcją archidiecezji tarnowskiej i krakowskiej ankietę z prośbą o uzupełnienie przez proboszczy informacji o migracjach ich parafian (Dyktus 1977; Piech 1985, 1986). Działanie to miało na celu uzyskanie szerszego obrazu tego zjawiska, a tym samym próbę jego kontroli w pewien sposób. Wynikało ono również z ówczesnej postawy Kościoła względem wychodźstwa, postrzeganego jako negatywnie wpływające na postawy moralne i religijne migrantów i ich otoczenia zło, z którym duchowieństwo podjęło walkę. Ankiety konsystorskie pokazały jednak, że wysiłki Kościoła nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Wychodźstwo nieprzerwanie cieszyło się wzrastającą popularnością w pierwszych dziesięcioleciach poprzedniego stulecia.

Rejestry parafialne mimo niewątpliwych zalet informacyjnych o migracjach w różnych kierunkach mają także pewne ograniczenia, jak chociażby te dotyczące grupy wiernych. W katolickich zestawieniach na temat wyjazdów z ziem polskich brakuje na przykład informacji o Żydach czy Rusinach (często grekokatolicy), którzy licznie zamieszkiwali obszar Galicji. Dane na temat wychodźstwa tych grup można znaleźć w bazie Ellis Island.

ŁAŃCUCHY I SIECI MIGRACYJNE — PORÓWNANIE POLSKICH, NIEMIECKICH I SZWEDZKICH MIGRANTÓW

Podsumowując materiał zebrany za pośrednictwem bazy HesAus, Wegge stwierdza, że ogółem z obszaru Hesji-Kassel znacznie więcej wyjechało mężczyzn niż kobiet. Imigrantki jednak częściej wybierały Stany Zjednoczone jako miejsce docelowe. Podkreśla również, że dla kobiet dostępność sieci migracyjnej była czynnikiem szczególnie oddziałującym na ich skłonność do wyjazdu, a rzadko pełniły funkcję pioniera rodzinnego łańcucha migracyjnego (Wegge 2003, s. 365).

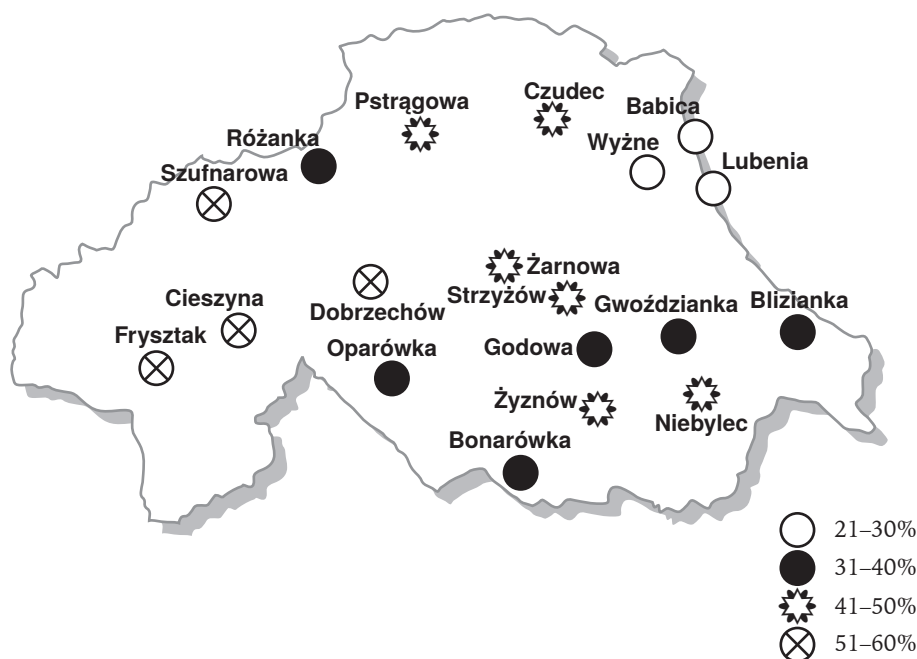
Do podobnych wniosków doszła Eurenus, która również podkreśliła większe znaczenie sieci dla wychodźstwa mieszkanek niż mieszkańców regionu Halland. Wskazać należy także na większe zainteresowanie wy-

jazdem ze Szwecji do Stanów Zjednoczonych wśród niezamężnych kobiet niż wśród zamężnych.

Zbliżony obraz migracji z przełomu XIX i XX wieków, choć z pewnymi odstępstwami, maluje się na podstawie analizy list pasażerów statków z Ellis Island. Kobiety również chętniej niż mężczyźni korzystały z powiązań decydując się na wyjazd. Migrowały głównie panny. W przypadku zachodniej części powiatu strzyżowskiego to kobiety przeważały w wyjazdach do Stanów Zjednoczonych (mapa 1).

Mapa 1

Udział kobiet w migracjach z powiatu strzyżowskiego do Stanów Zjednoczonych w latach 1900–1914 (w %)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie list pasażerów statków z Archiwum Ellis Island.

Jak wspomniano wyżej, Wegge i Eurenus skupiły się na łańcuchach tworzących się w obrębie rodziny, które najczęściej rozciągały się wśród rodzeństwa czy kuzynostwa, czy też pomiędzy rodzicami i dziećmi. Badania nad wychodźstwem z powiatu strzyżowskiego również pokazały, iż migranci z tego obszaru w pierwszej kolejności wybierali powiązania krewnicze (91%), rzadziej wyjazdy do przyjaciół czy znajomych. Najczęściej osoby, do których zmierzano, należały do dalszej rodziny, jak szwagier

(23%) czy kuzynostwo (12%), lub rodziny najbliższej, jak brat (19%) czy ojciec (10%) (tabela 2). Jeśli badacz bazował na tożsamych nazwiskach jako kryterium ustalania pokrewieństwa, jak Wegge i Eurenus, to osoby, które migrowały chociażby do szwagra, mógł uznać za „nie-sięciowe”. Zatem zakres powiązań pomiędzy niemieckimi i szwedzkimi migrantami prawdopodobnie był jeszcze gęstszy niż opisany przez obie badaczki.

Tabela 2

Relacje łączące imigrantów i imigrantki z powiatu strzyżowskiego z osobami, do których zmierzali w Stanach Zjednoczonych, w latach 1901–1914

Kobiety		Mężczyźni	
szwagier/ka	17%	szwagier/ka	28%
mąż	15%	brat	25%
brat	14%	kuzyn/ka	13%
ojciec	13%	ojciec	8%
kuzyn/ka	12%	przyjaciel/przyjaciółka	7%
wuj	11%	siostra	6%
siostra	11%	suj	6%
znajomy/a	3%	znajomy/a	5%
przyjaciel/przyjaciółka	3%	żona	1%
ciotka	2%	syn	1%
matka	1%	matka	1%
siostrzenica	1%	brat przyrodni	1%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie list pasażerów statków, Archiwum Ellis Island.

Podkreślić należy także zmiany w korzystaniu z sieci w zależności od czasu i doświadczenia migrantów. W pierwszych latach wychodźstwa z analizowanego powiatu ziem polskich, czyli pod koniec XIX wieku, korzystano głównie z powiązań krewniaczych. Wraz z rozwojem ruchów migracyjnych z tego obszaru w pierwszym dziesięcioleciu XX stulecia, kontakty w kraju osiedlenia wyszły poza obszar rodziny. Wyjeżdżano wówczas również do przyjaciół czy znajomych. W okresie pierwszej wojny światowej i tuż po niej korzystano natomiast wyłącznie z relacji łączących bliskich krewnych, jak ojciec czy brat w przypadku mężczyzn bądź też mąż w odniesieniu do kobiet. Wiązało się to z restrykcjami imigracyjnymi, wprowadzonymi w latach dwudziestych XX stulecia. Migracje odbywały się wówczas głównie w celu łączenia rodzin, kiedy to wychodziła w wyniku działań wojennych, a następnie przyjętych ograniczeń co do możliwości

wjazdu na terytorium Stanów Zjednoczonych, podejmował decyzję o pozostaniu w tym kraju na stałe.

Jedna trzecia badanych z analizowanych galicyjskich powiatów byli to migranci wielokrotni. Wraz z doświadczeniem kolejnych migracji ich potrzeba na korzystanie z powiązań w organizacji wyjazdu malała, co zauważa również Wegge, podkreślając między innymi mniejszą kwotę gromadzoną na wyjazd przez wychodźców na kolejne podróże.

Badaczka bazy HesAus podkreśla także, że kobietom bycie częścią sieci nie tylko ułatwiało podjęcie decyzji o wyjeździe, a również częściej decydowały się one na samotną podróż, bez asysty kogoś z rodziny. Podobne obserwacje można odnieść do migracji z badanego obszaru Galicji. Analizując powiązania występujące w obrębie sieci, zaznaczyć należy pewne zróżnicowanie pod względem ich użytkowania w zależności od płci migrantów. Niezamężne mieszkanki powiatu wyruszały zazwyczaj do kogoś z bliskiej rodziny, jak brat czy ojciec, mężatki natomiast najczęściej podążały w ślad za swymi partnerami. W odniesieniu do tych ostatnich wskazać można również przypadki, choć stanowiące bardzo mały odsetek, zamężnych mieszanek powiatu, które podróżowały bez swych małżonków, deklarując, iż zmierzają do rodzeństwa czy przyjaciół. Sytuacja taka miała miejsce w przypadku Zofii Bobek z Cieszyny, która swą pierwszą podróż do Stanów Zjednoczonych odbyła w 1895 roku, wyruszając wówczas do szwagra do Chicopee w Massachusetts, a następnie sprowadziła swe córki. W 1898 roku wróciła na rok w strony rodzinne, prawdopodobnie po to, by odwiedzić pozostawionego w kraju męża. W 1899 roku wyjechała, deklarując dołączenie do córki. Wskazać należy zatem na pewną niezależność kobiet (więcej na temat roli migrantek w wyjazdach zob. m. in.: Steidl 2005; Morokvasic 1984; Pedraza 1991; Gabaccia 1994).

Jednakże chociaż kobiety w przypadku niektórych rodzin były jedynymi osobami, które zdecydowały się na wyjazd (co bardzo rzadko zanotowano w odniesieniu do Galicji), nie oznacza to, że podróżowały samotnie. Jeśli nie wyruszały do kogoś z rodziny, to jechały do znajomych czy sąsiada. Zaledwie trzydzieści osiem badanych osób z przełomu XIX i XX wieku zadeklarowało brak jakiegokolwiek kontaktu w Stanach Zjednoczonych. W grupie tej były cztery kobiety i trzydziestu czterech mężczyzn. Dwie kobiety z Pstrągowej wyruszyły wspólnie do Adams Massachusetts, jedna z Żywnowa również z sąsiadami z rodzimej wsi, natomiast Marianna Wieszczyk z Żarnowej samotnie. Czternastu mężczyzn posiadało doświadczenie wcześniejszych migracji do Stanów Zjednoczonych, zatem to był zapewne główny powód ich swoistej niezależności w organizacji podróży. Dziewięć osób natomiast podróżowało w dwu- lub trzyosobowych grupach imigrantów.

Wspólne wyjazdy prawdopodobnie miały być dodatkowym zabezpieczeniem w przypadku braku kogoś bliskiego w miejscu docelowym. Najwięcej tego typu migrantów pochodziło ze wsi najintensywniej objętych migracjami. Gęsta sieć funkcjonująca wśród mieszkańców tych miejscowości sprawiła, iż mogli być pewni, że w miejscu docelowym spotkają bratnią duszę.

W swej analizie danych pochodzących z Ellis Island poszerzyłam zatem zakres sieci poza relacje krewniacze, pokazując obraz nieco odmienny od tego, który wyłania się z wniosków Wegge. Zawężając obserwację tylko do rodziny, rzeczywiście możemy dojść do wniosku, że znaczna liczba wyjeżdżała w pojedynkę. Kiedy jednak przeanalizujemy listy pasażerów znajdujących się na pokładzie tego samego statku, zobaczymy, jak gęste były sieci rozprzestrzeniające się pomiędzy mieszkańcami poszczególnych miejscowości, a nawet wykraczające poza nie. W przypadku powiatu stryżowskiego jedynie 10% wychodźców polskiego pochodzenia podróżowało samotnie, bez asysty kogoś z rodziny lub sąsiadów.

Inaczej jednak przedstawiają się dane dla żydowskich migrantów z tego regionu. 65% z nich podróżowało bez towarzystwa. Tylko 19% wyjeżdżających Żydów wyruszyło na nowy ląd w gronie rodzinnym (głównie żony z dziećmi dołączające do mężów lub od razu całe rodziny), a 16% wraz z sąsiadami wywodzącymi się z tej samej grupy etnicznej. Żydowski model migracji wydaje się zatem bliższy modelowi niemieckiemu, zaprezentowanemu przez Wegge.

Pomimo wspomnianej większej niezależności funkcjonowania w obrębie sieci migracyjnych kobiety, według Wegge, rzadziej pełniły role pionierów tych tworzących się łańcuchów. W przypadku wyjazdów z powiatu stryżowskiego wskazać można różnice ze względu na lokalne uwarunkowania i miejscowość, z której wywodzili się migranci. Na przykład analizując wychodźstwo z Frysztaka, gdzie kobiety przeważały liczebnie nad mężczyznami w zamorskich strumieniach migracyjnych, zauważymy, że to właśnie one rozpoczęły migracje z tego miasteczka do Stanów Zjednoczonych w latach siedemdziesiątych XIX wieku, będąc jednymi z pierwszych wyjeżdżających z tego regionu. Kolejnym przykładem są strumienie migracyjne płynące z Cieszyny czy Szufnarowej, gdzie również kobiety brały aktywny udział w formowaniu się pierwszych zamorskich wyjazdów. Jednak biorąc pod uwagę całość tego obszaru stwierdzić można, podobnie jak Wegge, że imigrantki rzadziej stały na czele tworzących się łańcuchów migracyjnych.

Na podstawie analizy wyjazdów poszczególnych członków rodziny w wymiarze czasowym Wegge stwierdza, że kolejni krewni dołączali do łańcucha migracyjnego w ciągu kilku kolejnych lat. Jest to swego rodzaju prawidłowość obserwowana również w przypadku wyjazdów z Galicji.

Najczęstszym schematem sieci rodzinnej był, według Wegge, wyjazd pioniera rodziny w pojedynkę, następnie dołączały do niego kolejne osoby migrujące również samotnie (bez innych krewnych). Zatem duża część osób korzystających z sieci to ludzie podróżujący bez towarzystwa innych członków rodziny. Mniej prawdopodobne — według Wegge — było, aby rodzina wyjeżdżała grupowo.

Podobną strategię można zauważyć w odniesieniu do wsi analizowanych na obszarze Galicji. Najczęściej wyjeżdżał pionier migracji z danej rodziny, a stopniowo w odstępie średnio 2–4 lat dołączała do niego reszta: najczęściej dorosłe dzieci lub żona z młodszym potomstwem. Te samotne migracje głównie były udziałem prekursorów wyjazdów z poszczególnych rodzin. Kolejny etap migracji rodzin, zwłaszcza jeśli do męża miała dołączyć żona, częściej przybierał już charakter grupowy, gdyż z matką wyruszały niejednokrotnie małoletnie dzieci.

Badaczka bazy HesAus zauważa także, podkreślając wzmożone zainteresowanie kobiet z badanych przez nią wsi wyjazdami do Stanów Zjednoczonych, że nawet jeśli męski krewny osiadł w którymś z europejskich krajów, to kobiety z tej rodziny i w takiej sytuacji decydowały się jednak na zamorską migrację. Świadczyć może to zatem, że migrantki te korzystały w swych podróżach do Ameryki z powiązań pozarodzinnych.

Eurenius i Wegge zaobserwowały również wpływ wielkości rodziny na skłonność do migracji. Na przykład większa liczba dzieci w danym gospodarstwie z jednej strony sprawiała trudności z bieżącym ich utrzymaniem i wyżywieniem, z drugiej — w przyszłości — mogła przysporzyć problemów w kwestii dziedziczenia. Kolejne reformy rolne i akty prawne regulujące kwestie spadkowe skutkowały coraz większym rozdrobnieniem gospodarstw również w Galicji. Czynniki te w zestawieniu z posiadaniem licznej rodziny prowadził do ubożenia społeczności wiejskiej, stanowiąc bodziec do wyjazdu. Emigracja była w tym przypadku szansą na poprawę warunków materialnych w nowym miejscu dla samego wychodźcy, jak również dla jego rodziny, która liczyła na finansowe wsparcie ze strony wyjeżdżającego. Wegge zaznacza, że osoby z bardziej licznych gospodarstw, a tym samym narażonych na rozdrobnienie, częściej podróżowały z innymi członkami rodziny niż w pojedynkę.

Łańcuchowość migracji a uwarunkowania miejsca docelowego

Jak już wspomniano, spisy zawierające wykaz emigrantów z danego regionu bądź miejscowości sporządzone w miejscu pochodzenia zawierają

jedynie bardzo ogólne informacje dotyczące celu podróży poszczególnych osób, najczęściej ograniczające się do wskazania kraju bądź kontynentu w przypadku zamorskich migracji. Perspektywa kraju przyjmującego, jego uwarunkowania i funkcjonowanie w nim wychodźców, czyli perspektywa świadomie pominięta przez Wegge i Eurenium ze względu na charakterystykę źródła, może być czynnikiem pozwalającym na pełne przedstawienie analizowanego tu procesu.

Ciekawym przykładem są migracje z Harty — wspomnianej już w poprzedniej części artykułu wsi położonej w powiecie rzeszowskim, skąd obok wyjazdów do „tradycyjnych” miejsc docelowych Polaków z tego regionu w Stanach Zjednoczonych, takich jak New Jersey, Nowy Jork, Illinois czy Massachusetts, wyruszano także w dość nieoczywistym kierunku, jakim był stan Waszyngton. Owa odmiennosc w wyborze miejsca osiedlenia znajdowała odzwierciedlenie w odrębnej strategii i swoistej specyfice migracyjnej osób wyjeżdżających na zachodnie wybrzeże tego kraju.

Przede wszystkim na pierwszy plan wysuwa się tu bardzo niski udział kobiet w wychodźstwie do stanu Waszyngton (jedynie 8%), podczas gdy w migracjach z tej wsi na wschód Stanów Zjednoczonych 46% wyjeżdżających to imigrantki. Osadnictwo na zachodzie również odznaczało się odmiennym wzorcem. Mieszkańcy Harty napływali głównie do kilku małych miasteczek w okolicach Seattle, większość do hrabstwa Lewis, w przeciwieństwie do pozostałych migrantów wyruszających na przeciwległe wybrzeże do dużych ośrodków miejskich, jak Nowy Jork czy Chicago.

W małych miejscowościach w tej części Stanów Zjednoczonych zatrudnienie można było znaleźć w typowo „męskich” zawodach, na przykład przy obróbce drewna. 71% imigrantów, którzy zadeklarowali typ profesji, miało trudnić się rolnictwem (w przypadku migrantów w innych regionach Stanów rolnictwem miało się zajmować 23% deklarujących). Wpłynęło to zatem na wspomniany niski udział kobiet w migracjach w tym kierunku. Do stanu Waszyngton z Harty wyjeżdżały tylko mężatki, w większości z dziećmi, dołączając do męża. Pannon, które stanowiły 83% imigrantek z Harty, trudno było znaleźć zatrudnienie na tym obszarze, podróżowały zatem do „tradycyjnych” ośrodków, gdzie zazwyczaj pełniły funkcję pomocy domowej.

Analizując zatem tworzenie się sieci i łańcuchów migracyjnych w tym kierunku możemy dojść do zupełnie innych konkluzji niż w przypadku eksploracji całości strumieni migracyjnych. Jak już wskazano, posiadanie powiązań w miejscu docelowym było szczególnie ważne dla kobiet. Skupiając się jednak na podróżach do stanu Waszyngton, doszlibyśmy do

wniosku, że skłonność mieszkanek Harty do wyjazdów jest bardzo niska oraz że dostęp do sieci nie wpływa na jej wzrost. Większość mężczyzn wyruszających w okolice Seattle była żonata, jednak jedynie do 16% z nich dołączyły ich małżonki. Imigranci ci posiadali również siostry, kuzynki, matki czy ciotki, ale żadna z nich nie zdecydowała się na wyjazd na zachód Stanów Zjednoczonych, a zaznaczyć należy, że pozostałe imigrantki z Harty wyruszały głównie do siostry, kuzynki czy szwagra, korzystały zatem również ze słabszych powiązań.

W związku z tym migracje z Harty, zarówno te na zachodnie, jak i na wschodnie wybrzeże, odbiegają od schematu zaprezentowanego przez Wegge i Eurenus. W przypadku wyjazdów w tych „tradycyjnych” kierunkach dostrzegamy liczne sieci migracyjne skupione wokół kobiet. 55% imigrantek zmierzało do osoby kontaktowej płci żeńskiej. Również mężczyźni (9%) wyruszali do żony, siostry lub szwagierki. Kobiety aktywnie uczestniczyły także w formowaniu łańcuchów migracyjnych jako ich pionierki. Na przykład jedną z pierwszych osób wyruszających w zamorską podróż z Harty była Zofia Wrona, która z końcem XIX wieku zapoczątkowała wyjazdy z tej wsi do Nowego Jorku.

Pojawia się zatem pytanie, czy opisane w tym podrozdziale przypadki są wyjątkowe na tle pozostałych grup narodowościowych, w tym opisanej tu szwedzkiej i niemieckiej? Wpływ na wskazane odmienności, między innymi pod względem charakterystyki migracji kobiet, wynikać może z cech analizowanych okresów — pierwsza połowa XIX wieku w przypadku wyjazdów z Hesji-Kassel i początek XX wieku w odniesieniu do badanego obszaru Galicji. Wydaje się jednak że różnica w czasie może być niwelowana przez stopień natężenia wyjazdów, podobny w przypadku wszystkich grup. Wzrost zainteresowania wychodźstwem i idąca za tym zwiększająca się liczba wyjeżdżających zmniejsza ryzyko migracji, angażując mocniej również kobiety, niezależnie od punktu w czasie.

Zasygnalizowane odmienności wynikają zatem z własności źródeł oraz przyjętej perspektywy badawczej. Szersza analiza całości regionu ignoruje czy też utrudnia dotarcie do detali, które wpływają na różnicowanie tego obszaru na poziomie mniejszych jednostek administracyjnych, jak poszczególne wsie, co z kolei może stanowić o specyfice grupy bądź grup zamieszkujących dany rejon.

PODSUMOWANIE

Niniejsza analiza została oparta na danych dotyczących trzech grup narodowościowych, co prawda, wyjeżdżających w różnych dziesięciole-

ciach XIX czy początku XX wieku, jednak ich proces migracyjny został uchwycony niejako w podobnym punkcie rozwojowym — w momencie jego największego rozkwitu. Społeczności te były zaliczane do różnych kategorii — nowej i starej imigracji, co wpływało na ich funkcjonowanie i pozycję w Stanach Zjednoczonych. Wreszcie badani imigranci przynależeli do różnych kultur, porozumiewali się odmiennymi językami, jednakże procesy, jakie zaszły, i uwarunkowania, jakich doświadczyli, w tych trzech odmiennych regionach świata były bardzo zbliżone. Przeludnienie, rozdrobnienie gruntów, wzrastająca bieda były wspólnym mianownikiem analizowanych obszarów, a jednocześnie czynnikami, które wpłynęły na podjęcie decyzji o migracji. Obserwować możemy także podobny trend rozwoju wychodźstwa we wszystkich trzech regionach, co z kolei jest, jak stwierdzono zgodnie we wszystkich trzech analizowanych studiach, zasługą działania mechanizmu sieci i migracji łańcuchowych.

Jak widzimy na przedstawionych przykładach, łańcuchowość migracji jest zjawiskiem uniwersalnym. Należy podkreślić, iż jest to proces obserwowany na każdym z poziomów: mikro (rodzina), mezzo (społeczność lokalna, regionalna) czy makrospołecznym (różne grupy narodowościowe i etniczne). Zawężenie jednak pola eksploracji tego zjawiska załedwie do jednego z tych poziomów prowadzić może do błędnych wniosków i zbyt-niego uproszczenia obrazu tego procesu. Migracje to system składający się z sieci powiązań i relacji. Owe powiązania stanowią jego podstawę i mechanizm napędowy. W przypadku *boomu* migracyjnego wykraczają poza więzy krewniacze, są niezwykle rozbudowane, dając tym samym swobodę przemieszczania się i wyboru miejsca docelowego najbardziej dogodnego dla migranta. Mnogość strumieni migracyjnych płynących z jednej wsi do kilku regionów, zarówno na obszarze jednego kraju osiedlenia, jak i różnych części świata, dostarcza możliwości selekcji kierunku migracji.

Nie każde jednak źródło pozwala nam na uchwycenie pełnej złożoności tego zjawiska. W przypadku migracji łańcuchowych niezbędną jest perspektywa czasowa, ale także analiza prowadzona z dwóch stron — zarówno kraju pochodzenia, jak i osiedlenia, biorąca pod uwagę uwarunkowania obu z nich. Zatem nie tylko to, co — używając terminologii Everetta S. Lee (1966) — „wypchnęło” migrantów z rodzimej wsi, ale także to, co „przyciągnęło” ich do konkretnego miejsca w kraju imigracji, oraz możliwość zbadania tego zjawiska w sposób diachroniczny dostarcza nam materiału porównawczego do analizy zmian w obrębie kolejnych pokoleń, w których niejako odbijają się przeobrażenia społeczne.

BIBLIOGRAFIA

- Duda-Dziewierz Krystyna, 1938, *Wieś małopolska a emigracja amerykańska. Studium wsi Babica powiatu rzeszowskiego*, Polski Instytut Socjologiczny, Warszawa–Poznań.
- Durkheim Émile, 2006 [1897], *Samobójstwo. Studium z socjologii*, tłum. Krzysztof Wakar, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Dyktus Jerzy, 1977, *Emigracja i opieka duszpasterska nad emigrantami w diecezji krakowskiej w świetle ankiet konsystorza z 1907 i 1913 roku*, „Studia Polonijne”, nr 2, s. 113–180.
- Eurenius Anna-Maria, 2020, *A Family Affair: Evidence of Chain Migration During the Mass Emigration from the County of Halland in Sweden to the United States in the 1890s*, „Population Studies”, t. 74(1), s. 103–118.
- Gabaccia Donna R., 1994, *From the Other Side: Women, Gender, and Immigrant Life in the U.S., 1820–1990*, Bloomington-Indianapolis.
- Kulpińska Joanna, 2019, *Transatlantyckie trendy migracyjne na przestrzeni stulecia. Studium przypadku wychodźstwa z powiatu strzyżowskiego*, Księgarnia Akademicka, Kraków.
- Lee Everett S., 1966, *A Theory of Migration*, „Demography”, t. 3(1), s. 47–57.
- Maciąg Rafał, 2012, *Spoleczna konstrukcja dokumentów i danych urzędowych. Dane medyczne*, „Przeгляд Socjologiczny”, nr 1, s. 179–200.
- Massey Douglas S., 1990, *Social Structure, Household Strategies, and the Cumulative Causation of Migration*, „Population Index”, t. 56, s. 3–26.
- Massey Douglas S. i in., 1993, *Theories of International Migration: A Review and Appraisal*, „Population and Development Review”, t. 19(3), s. 431–466.
- Morokvasic Mirjana, 1984, *Birds of Passage Are also Women*, „International Migration Review”, t. 18, nr 4, s. 886–907.
- Pedraza Silvia, 1991, *Women and Migration: The Social Consequences of Gender*, „Annual Review of Sociology”, t. 17, s. 303–325.
- Piech Stanisław, 1985, *Akcje duszpasterskie księży diecezji tarnowskiej wśród polskiego wychodźstwa sezonowego za granicę (1904–1913)*, „Studia Polonijne”, t. 9, s. 83–101, Lublin.
- Piech Stanisław, 1986, *Emigracje z diecezji tarnowskiej w świetle ankiet konsystorza z lat 1907 i 1910*, „Nasza Przeszłość”, t. 65, s. 145–197.
- Praszałowicz Dorota, 1999, *Zamorska emigracja łańcuchowa Polaków, Niemców i Żydów z Wielkopolski w XIX wieku. Zarys problematyki i podstawowe dane*, „Przeгляд Polonijny”, nr 3, s. 89–104.
- Praszałowicz Dorota, 2002, *Teoretyczne koncepcje procesów migracji*, „Przeгляд Polonijny”, nr 4, s. 9–40.
- Praszałowicz Dorota, Makowski Krzysztof A., Zięba Andrzej, 2004, *Mechanizmy zamorskich migracji łańcuchowych w XIX wieku: Polacy, Niemcy, Żydzi, Rusini. Zarys problemu*, Księgarnia Akademicka, Kraków.
- Steidl Annemarie, 2005, *Young, Unwed, Mobile, and Female. Women on Their Way from the Habsburg Monarchy to the United States of America*, „Przeгляд Polonijny”, nr 4, s. 55–76.
- Sulek Antoni, 2002, *Ogród metodologii socjologicznej*, Scholar, Warszawa.
- Wegge Simone A., 1998, *Chain Migration and Information Networks: Evidence from Nineteenth-Century Hesse-Cassel*, „The Journal of Economic History”, t. 58(4), s. 957–986.
- Wegge Simone A., 2003, *The Hesse-Cassel Emigrants: A New Sample of Transatlantic Emigrants Linked to Their Origins*, „Research in Economic History”, t. 21, s. 357–405.

Wegge Simone A., 2008, *Network Strategies of the Nineteenth Century Hesse–Cassel Emigrants*, „The History of the Family”, t. 13(3), s. 296–314.

FAMILY MICROHISTORIES — CHAINS AND NETWORKS
IN MIGRATIONS TO THE UNITED STATES OVER THE CENTURIES.
A COMPARATIVE ANALYSIS OF THE EXODUS
FROM RURAL POLAND, GERMANY AND SWEDEN

Joanna Kulpińska
(Jagiellonian University)

A b s t r a c t

The aim of this paper is to analyse the phenomenon of the formation of migration chains and networks from micro- (in relation to family migration microhistories) and meso-social (in the context of selected local communities) perspectives. With regard to migration flows from Europe to the US in the 19th and early 20th centuries, the sources for the analysis and reconstruction of migration chains and networks, and the scope of information that can be gathered from them, are compared. This embraces research conducted using the following: (1) data from the Ellis Island Archives — research by the article's author, based on the analysis of ship passenger lists, on immigrants arriving in the United States from two neighbouring counties in Poland: Strzyżów and Rzeszów (over 4500 records); (2) information from the HES AUS database (emigration lists of the German duchy of Hesse-Cassel collected at the Hessisches Staatsarchiv in Marburg) analysed by Simone A. Wegge. on rural migrations from the historical area of the electorate of Hesse-Cassel in modern Germany in the 19th century to the USA (50,000 records); and (3) Swedish parish migration records examined by Anne-Marie Eurenus on individuals who migrated from the villages of the Halland region in southwestern Sweden to the United States in the late 19th century (1,500 records). The analysis was conducted using a comparative method, both synchronic and diachronic, addressing both the multigenerational perspective and migration trends in the different generations of migrants. The research process was based on the use of primary data.

key words: United States, chain migrations, rural migrations, migration networks

słowa kluczowe: Stany Zjednoczone, migracje łańcuchowe, migracje ze wsi, sieci migracyjne